

Maria Miśkiewicz

Wczesnośredniowieczne cmentarzyska mazowieckie z grobami bez obstaw kamiennych

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 5/1, 5-20

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA MIŚKIEWICZ

WCZESNOŚREDNIOWIECZNE CMENTARZYSKA MAZOWIECKIE Z GROBAMI BEZ OBSTAW KAMIENNYCH

„Słowieni, że oni przedsze siedosza na Wisle i prozwasza sia Lachowie, a ot tiach Lachow prozwasza sia Polanie, družni Łuticz, ini Mazowszanie, ini Pomorianie ...” (Ruska kronika Nestora, ok. 1046 r.).

Pierwotne terytorium Mazowsza obejmowało ziemie na prawym brzegu Wisły w rejonie Płocka, w międzyrzeczu Wkry i Skrwy. W XI w. pojęcie Mazowsza uległo rozszerzeniu na znaczne obszary lewobrzeża Wisły, a ruchy kolonizacyjne w kierunku na wschód i północny wschód doprowadziły do włączenia w jego ramy także terenów nadbużańskich i nadnarwiańskich. Działalność polityczna książąt piastowskich, słynny bunt Masława w latach 30-tych XI w., a także postępy wpływów chrześcijaństwa i budowanie organizacji kościelnej wpływało na umacnianie się znaczenia księstwa jako jednostki samodzielnej, wyróżniającej się kulturowo i politycznie we wczesno-feudalnym państwie polskim. Źródła pisane wskazują, że Mazowsze przynajmniej od X-XI w. miało status odrębny w stosunku do innych ziem wchodzących w skład organizacji piastowskiej. Zadaniem archeologii jest określenie, jak owa odrębność była istotna i od kiedy można ją śledzić.

Ziemie Mazowsza w początkach okresu wczesnośredniowiecznego podlegały procesom demograficznym związanym z tworzeniem się słowiańskiego modelu kulturowego, wspólnego dla całej Słowiańszczyzny pierwotnej (K. Godłowski, 1979). Niemniej najstarsze osadnictwo słowiańskie na Mazowszu nawiązuje do prowincji kulturowej, związanej z kulturą praską, czy raczej ze wschodniosłowiańską jej odmianą, nazywaną kulturą korczakowską (od stanowisk w rejonie wsi Korczak nad Teterowem). W. Szymański odnosi ją do wspólnego mianownika obejmującego zespół osadniczy w Szeligach pod Płockiem, w Haćkach, gm. Bielsk Podlaski i w Zimnem na Wołyniu. Wszystkie te stanowiska są datowane na II połowę VI w. i wiek VII¹, i zalicza się je do rozległej, obejmującej je prowincji

kulturowej. Jej związek z osadnictwem wschodnio-słowiańskim jest widoczny, choć w materiałach z Szelig wiele jest odniesień do kultury bałtyckiej, Słowian Europy południowej, a także do starszego osadnictwa ziem polskich. Więcej elementów wschodniosłowiańskich można obserwować na stanowiskach kompleksu osadniczego w Niewiadomej, gm. Sabnie (M. Miśkiewicz, 1996), a także w Wyszogrodzie pod Płockiem, choć to stanowisko czeka jeszcze na swe opracowanie.

Niestety te najstarsze ślady osadnictwa na Mazowszu nie mają swej bezpośredniej kontynuacji w okresach późniejszych. Częściowo wynika to z ułomności badań nad wczesnym średniowieczem i trudności w dokładnym chronologizowaniu odkrywanych zjawisk, z drugiej zaś strony, na istniejący stan rzeczy ma również swój wpływ baza źródłowa, jaką dysponują archeologowie. Przez wiele bowiem dziesięcioleci skupiano się na Mazowszu na badaniu cmentarzysk, i to specyficznych ich form, związanych z grobami zakładanymi w obstawach kamiennych. Osadnictwo otwarte i grodowe było mniej rozpoznane i dopiero ostatnio zaczyna się zmieniać sytuacja. Niemniej, do dziś nie dysponujemy dostateczną liczbą badań stanowisk datowanych na VIII-X wiek. Dopiero poczynając od XI wieku baza źródłowa ulega znacznemu powiększeniu, co pozwala na podejmowanie różnorodnych studiów.

Wczesnośredniowieczne szkieletowe cmentarzyska na Mazowszu i Podlasiu należą do dwu podstawowych typów, a mianowicie do cmentarzysk nieprzykościelnych i przykościelnych (według terminologii H. Zoll-Adamikowej, 1971, s. 123). Dopiero w ich obrębie można wyznaczać dalsze podziały zależne od zastosowanych kryteriów. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie cmentarze przykościelne (także te, które zakładano przed XIII w. wokół, a czasem wewnątrz kościołów) są obiektami chrześcijańskimi. Inaczej jednak przedstawia się to zagadnienie w odniesieniu do cmentarzy pozakościelnych. Różnice wynikają między innymi z przyjęcia dla dalszej klasyfikacji kryteriów chronologicznych, geograficznych, etnicznych lub społecznych, choć nie wyczerpują one złożoności całego zagadnienia.

Przez wiele lat sądzono, że na Mazowszu w obrębie grupy cmentarzysk nieprzykościelnych mamy do czynienia tylko z jedną ich odmianą, a mianowicie z obiektami o grobach w obstawach kamien-

¹ Zmiany w datowaniu Szelig, odniesienie początków osadnictwa w tym rejonie do VII w., i jego trwanie nawet w początkach VIII w. (por. W. Szymański, 1987), ostatnio zostały przekonywająco zakwestionowane przez M. Dulnicza, który na podstawie analiz C₁₄ opowiada się za VI w. jako datą powstania zespołu szeligowskiego (por. M. Dulnicz, 1994).

nych. Ten pogląd prawdziwy był jedynie dla niewielkiego kręgu stanowisk skupionych w okolicach Płocka, gdzie wielu prospekcyj terenowych dokonywano już u schyłku XIX w. i w początkach XX wieku. Natomiast obiekty z obszarów Mazowsza północnego, gdzie na przykład w 1935 r. przekopano (i opublikowano) cmentarzysko z Bazaru Nowego położone pod Makowem Mazowieckim, nie były poddane szerszej analizie. Dopiero w ostatnich kilkunastu latach zaczęto rozkopywać nekropole, pochodzące wprawdzie z tego samego czasu, jednak zawierające pochówki bez obstaw.

Jedynym, znanym dotychczas obiektem pozakościelnym o mieszanym obrzędku, z grobami w obstawach kamiennych, bądź złożonych jedynie w ziemnej jamie grobowej, jest cmentarzysko w Starogardzie, woj. siedleckie (I. Bronicka-Rauhut, L. Rauhut, 1977). Jednak jego powierzchnia była w znacznej mierze zmieniona przez przesuwanie się wydmy i rabowanie kamieni i nie można wykluczyć, że znaczna część pochówków zachowała się jedynie w części spągowej, a stawiane niegdyś nad nimi obstawy uległy całkowitemu zniszczeniu.

Cmentarzyska z grobami w obstawach kamiennych są znane z kilkudziesięciu stanowisk, datowanych na okres od końca X w. do początków XIII w. Występują na Mazowszu Płockim, w dorzeczu Orzycy, nad środkową Narwią i w dorzeczu środkowego Bugu między Nurcem a Liwcem (M. Miśkiewicz, 1981, mapa nr 3,6). Zakładano je z dala od osiedli ludzkich, na szczytach pagórków, wododziałach, w miejscach eksponowanych krajobrazowo. Składane na nich pochówki były obstawiane wielkimi głazami, a tak powstałe obstawy wypełniano często brukiem, dodatkowo zabrukowując niekiedy całą powierzchnię cmentarzyska. Cmentarze te miały układ rzędowy, w których poszczególne rzędy przebiegały mniej więcej z południa na północ. Zmarłych składano najczęściej w grobach pojedynczych, na ówczesnej powierzchni ziemi bądź w niezbyt głębokich jamach grobowych. Orientowano ich głową na wschód bądź na zachód (z odchyleniami), przy czym pewne znaczenie, choć nie sprawdzające się we wszystkich przypadkach, miała płęć zmarłego. Do standardu wyposażenia zmarłych na takich cmentarzyskach należała broń (w grobach męskich), ozdoby (w grobach żeńskich) i przedmioty użytku codziennego, z których powszechnie składano do grobu nóż (lub pochewkę od noża, bądź osetkę, czy krzesiwo, noszone zwykle wraz z nożem), łączące się symbolicznie z nożem. Często również spotyka się w takich pochówkach naczynia, wiadra, resztki pożywienia w postaci na przykład kości zwierząt. Jamy grobowe w warstwie zasypiskowej zawsze zawierały węgielki drzewne, które stanowią ślad obrzędów oczyszczających i ważnej roli ognia, jaką w nich spełniał. Spotyka się też w takich pochówkach

przedmioty związane z magią – amulety zwierzęce, gwoździe (duże, masywne okazy kowalskie, znajdowane tylko na cmentarzyskach Podlasia), kaptorgi na amulety, wisiorki i przedmioty magiczne (skorupki jajka, belemnity, zawieszki półksiężycowate, itp.) oraz monety. Pobudki wkładania tych wszystkich przedmiotów do grobów są różne, zostały też wnikliwie opisane (M. Miśkiewicz, 1969, H. Zoll-Adamikowa, 1971), a dawniejsze poglądy poddano krytycznej ocenie.

Geneza powstania cmentarzysk z grobami w obstawach kamiennych nie jest jasna, choć ostatnio badacze skłaniają się do tłumaczenia tej specyficznej formy pochówków różnicami etnicznymi zachodzącymi w zaludnieniu ziem mazowieckich. Jest to próba nieprecyzyjna, nie wyjaśniająca zresztą wielu podstawowych kwestii związanych z tymi obiektami. Na przykład bez przeprowadzenia porównań obrządku występującego na Mazowszu z obszarami ościennymi, głównie na Białorusi, Litwie i w Prusach nie można podejmować prób określenia proveniencji zwyczaju budowania wielkich grobowców z kamienia polnego. Nie są one bowiem charakterystyczne dla innych ziem polskich, choć sporadycznie w Wielkopolsce i w Małopolsce pojawia się kamień w konstrukcji grobowej. Tam są to jednak niewielkie obstawy ułożone wokół zmarłego, czasem pojedynczy kamień znajduje się pod głową, lub w innym miejscu jamy grobowej; sporadycznie bruk może wyścielać dno jamy grobowej. Nigdy jednak nie są to konstrukcje określające typ pochówku, w którym użyto wielkiej ilości kamieni, niekiedy znaczących rozmiarów i wagi (do 1 m średnicy i ponad 1 m wysokości). Nigdy też pozostałe groby nie stanowią o charakterze cmentarza, który na Mazowszu do dziś często przetrwał jako kamienny, trudny do zniszczenia nieużytek. Współcześnie, miejscowa ludność nazywa takie cmentarzyska mianem „Mogiłki” lub „Zal”, co dowodzi niebywale trwałej tradycji i wiedzy przekazywanej z pokolenia na pokolenie co do charakteru takich miejsc.

Cmentarzyska te, najpewniej słusznie są łączone z jednodworczym osadnictwem drobnorycerskim, tak typowym dla późniejszych dziejów tego regionu w formie zaścianków drobnoszlacheckich. Cmentarz byłby dla tej ludności jedynym elementem łączącym grupę rozproszoną z promieniu wielu kilometrów od niego, przy czym można przyjąć tezę, że ideologiczna rola cementowania w ten sposób grupy mogła być silniejsza, od łączących ją więzów administracyjnych w dobie wczesnofeudalnego państwa polskiego.

Drugi rodzaj cmentarzy nieprzykościelnych, to nekropole również zawierające pochówki składane w układzie rządowym, zakładane jednak w jamach grobowych pozbawionych kamiennych konstruk-

cji. Należą do nich znane z Mazowsza płockiego obiekty w Podolszycach, Podgórzu-Parcelach, gm. Mała Wieś i Białej, gm. Stara Biała, oraz w Robertowie, gm. Brudzeń Duży. Z tego tylko Podolszyce zostały całkowicie opublikowane, reszta znana jest z dość lakonicznych sprawozdań. Z badań przedwojennych znamy takie cmentarzysko z Bazaru Nowego (dziś dzielnica Makowa Mazowieckiego), a z Podlasia zaliczyć do nich należy nekropole w Małym Płocku koło Łomży, Surazu, pow. Łapy i w Zawadach, gm. Zbuczyn. Są to stosunkowo niewielkie przestrzennie obiekty, zawierające od kilkudziesięciu do kilkuset pochówków, w części dość znacznie zniszczone, stąd trudno o jednoznaczny ich opis. Nie zostały również dotychczas w pełni opublikowane (poza Podolszycami), dlatego też musimy się liczyć z popełnieniem pewnych błędów interpretacyjnych. Cmentarze nieprzykościelne znane są powszechnie z XI i XII wieku i z innych ziem polskich. Niemniej fakt, że zaczęto je odkrywać w coraz większej liczbie, również na Mazowszu, każe zastanowić się, co takiego działo się w tym regionie, w okresie wczesnego średniowiecza, a ściślej młodszych jego faz, że powstawały w tym samym czasie dwa tak różne typy cmentarzy. Trzeci rodzaj, to typowo chrześcijańskie cmentarze przykościelne, znane na przykład z Płońska i Czerwińska, które nie są przedmiotem niniejszej analizy.

Na wstępie należy jednak zrobić zasadnicze zastrzeżenie chronologiczne. Otóż dotychczas nie udało się wypracować jasnych i precyzyjnych kryteriów dokładnego podziału okresu wczesnośredniowiecznego na węższe fazy. Wszystkie, funkcjonujące dotychczas periodyzacje za swoją podstawą biorą przede wszystkim cechy stylistyczne ceramiki, o której skądinąd wiadomo, że jest najgorszym elementem poddającym się analizie chronologicznej. Badania fizykochemiczne ciągle są w fazie załączkowej, a w odniesieniu do cmentarzysk nie prowadzono ich wcale. Stąd nasze rozważania mogą zawierać błąd, polegający na tym, że w niektórych przypadkach nie jesteśmy w stanie określić wzajemnych korelatów chronologicznych przy badaniu poszczególnych stanowisk nekropolicznych. Czyli nie dysponujemy takim instrumentarium, które pozwoliło by na wykluczenie, bądź przeciwnie, połączenie zjawisk występujących na różnych typach cmentarzy w dokładnym rozbiu choćby na dziesięciolecia. Jednak fakt, że na obu typach cmentarzy spotyka się analogiczne zabytki, których wymowa chronologiczna jest zbieżna (monety, niektóre typy ozdób i broni), pozwalają założyć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że rozpatrywane cmentarzyska funkcjonowały w podobnych odcinkach czasowych, choć określenie dat początkowych i końcowych ich użytkowania może być obarczone błędem.

Cmentarze z grobami bez obstaw kamiennych, przypominają średniowieczne obiekty zakładane na placach przykościelnych. Zachodzą jednak między nimi istotne różnice, które nie pozwalają na pochopne uznanie tego rodzaju cmentarzysk za obiekty związane z kościołami. Po pierwsze ilość kościołów w początkach wprowadzania chrześcijaństwa była znikoma. Na ziemiach Wielkopolski i Małopolski powstawały stosunkowo szybciej, Mazowsze było w tym zakresie znacznie opóźnione. Pierwsze lokacje kościelne datują się tu po powstaniu biskupstwa w Płocku w 1075 r. i są związane przede wszystkim z tym ośrodkiem. Na koniec XI w. można jeszcze datować kościoły w Płocku-Radziwiu, może w Bielsku i Płońsku. (Diecezja Płocka, 1978). Jako prawdopodobne lokacje XI-wieczne w opracowaniu tym wymienione są jeszcze kościoły w Bielsku, Ciechanowie, i Sońsku, o czym mają świadczyć znajdujące się w tych miejscowościach groby. Jest to jednak nieporozumienie, gdyż nie wolno łączyć osadnictwa grodowego z jakąkolwiek akcją kościelną. Inaczej przedstawia się sprawa domniemanych obiektów sakralnych w grodach wymienionych w tak zwanym falsyfikacie mogileńskim, powstałym, jak się przypuszcza około 1065 r. Uposażał on klasztor benedyktynów w Mogilnie między innymi prawem poboru danin „per totam Mazoviam” z grodów i przepraw położonych na wschód od Wisły na północnym Mazowszu. Nieco późniejszy dokument uposażenia biskupstwa płockiego dotyczył tych samych obszarów i wypełniał luki terenowe we włościach klasztoru w Mogilnie (M. Miśkiewicz, 1988, s. 90). W XII wieku nastąpił rozwój terytorialny diecezji płockiej, której nabytki terytorialne poświadczają spisy inwentarzowe. Biskupstwo poszerzyło swoje wpływy w górę Wisły po Kamion, Goćław, Grochów, Kawęczyn i Targowe, wymienione w latach 1113-1123, oraz w górę Bugu i Narwi po Pułtusk, Brańsk i Święck (Natanson-Leski, 1953, s. 283). Skrzyszew wymieniony jest w bulli protekcyjnej papieża Hadriana IV z r. 1155, a Wieliszew i Łajski – w 1254 r.

Kolejne dobra były własnością klasztoru w Czerwińsku, którego posiadłości grupowały się wzdłuż prawego pobrzeża środkowego biegu Wisły. Należały do nich takie wsie jak Łomna, Czosnów, Dziekanów, wymienione w dokumencie z 1155 r. oraz Miedzeszyn, Kąty i Błota, znane z zapisów z końca XIII w. (Z. Podwińska, 1951, s. 72-76).

Powyższe przekazy pisane rejestrują sytuację osadniczą w dobrach kościelnych bez wzmianki o istnieniu w tych miejscowościach kościołów. Określają też powinności dziesięcinne (Mogilno) i dziesięcinne (Płock), którym musiała sprostać miejscowa ludność. Były to więc zależności ekonomiczne, które nie musiały mieć żadnego

odniesienia w procesie chrystianizacyjnym. Wiemy zresztą, że sieć parafialna tworzyła się powoli, a na Mazowszu jej zręby ustabilizowały się dopiero w XIV w. Ostatnio wyważoną analizę osadniczą w świetle falsyfikatu mogileńskiego podał J. Powierski (1996).

Skolei wschodnie terytoria pograniczne Mazowsza ciążyły kulturowo do osadnictwa ruskiego, czego potwierdzeniem były granice greckiego biskupstwa turowskiego obejmującego ziemię Mazowsza wschodniego, które na lewym brzegu Bugu sięgało Liwca na zachodzie i Cetyni na północy (A. Poppe, 1968, mapa 14).

Dokumenty pisane określają wprawdzie zasięg uprawnień do pobierania danin należnych Kościołowi, nie wspominają przecież o sytuacji ideologicznej panującej na owych obszarach. Innymi słowy, istotne byłoby określenie, jak kościelny aparat administracyjno-restrykcyjny miał się do aparatu duchowego, czyli jak dalece ludność obejmowanych władzą kościelną obszarów uległa chrystianizacji. Odpowiedź nie jest łatwa, gdyż źródła pisane na ten temat milczą, a pewne interpelacje historyczne muszą dotyczyć sfery hipotez. Niemniej pewne światło na to zagadnienie może rzucić archeologia. Wiemy, że w zakresie obrzędów pogrzebowych dysponujemy w tym przypadku dobrą bazą źródłową. Możemy odpowiedzialnie sądzić na podstawie ich analizy, że Kościół początkowo zajął się światem żywych, na później przesuwać opiekę duszpasterską dotyczącą umierających. Najważniejszy był chrzest, niezwykle istotne kwestie dotyczące małżeństw, rugowania bigamii, niezawierania związków między osobami zbyt blisko spokrewnionymi, etc. Te nakazy trzeba było egzekwować, natomiast o wiele łagodniej traktowano kwestie pochówku i związanych z tym rytuałów. (M. Miśkiewicz, 1969).

Nie ulega wątpliwości, że na Mazowszu o pogańskim rytuale pogrzebowym możemy mówić o odniesieniu do cmentarzy z grobami w obstawach kamiennych (M. Miśkiewicz, 1998). Jak zatem należy traktować pochówki na cmentarzach nieprzykościelnych z grobami bez obstaw kamiennych? Otóż tak samo.

Omawiane niżej cmentarzyska nieprzykościelne o grobach płaskich, pozbawionych obstaw kamiennych są przebadane jedynie częściowo. Tylko obiekt w Podgórzu-Parcelach oraz w Podolszycach dochował się do naszych czasów w stanie stosunkowo mało uszkodzonym, pozwalającym na rekonstrukcję pierwotnego założenia. W Podolszycach liczbę pochówków szacuje się na około 80 pochówków zajmujących powierzchnię około 1200-1400m² (T. Kordala, 1992, s. 8). W Podgórzu-Parcelach przebadano 27 grobów oraz obiekty towarzyszące, w Surażu zachowało się 58 pochówków na powierzchni około 600 m². Cmentarzysko w Zawadach, silnie

zniszczone przez wybieranie piasku, dostarczyło 24 grobów o obszarze 50 m², zachowanych na peryfariach dawnego założenia (J. Kalaga, 1980, s. 262-263; D. Skowron, 1981, s. 191-192). W zasadzie, wszystkie te obiekty były pomyślane dla pochówków składanych w rzędach w układzie jednowarstwowym, choć zarówno w Podgórzu-Parcelach, jak i w Bazarze niektóre groby zostały wkopane w pochówki starsze. Ale tutaj właśnie przestrzegano składania mężczyzn głową na wschód, a kobiet – na zachód (J. Marciniak, 1960; K. Przybysz, 1975, s. 215-216), zwyczaj stosowany zwykle na cmentarzyskach z grobami w obstawach kamiennych.

W młodszych grobach tak, jak wszędzie, dominuje orientacja zachodnia. Groby w obrębie poszczególnych rzędów były najczęściej grobami jednostkowymi, lecz zdarzały się wśród nich również pochówki podwójne (Bazar Nowy, gr. 1, 13,61 – te z dzieckiem, oraz 47,58,63-2 osoby dorosłe), Robertowo, grób nr 1: dorosły + dziecko, Podgórze Parcele – gr. 26-2 osoby dorosłe, a nawet potrójne (piętrowy, Bazar Nowy, gr. 5). Trudno stwierdzić, czy na tych cmentarzyskach występują trumny. Wydaje się, że dotychczasowe obserwacje nie były w tym zakresie prowadzone zbyt dokładnie. Na pewno na Podlasiu mamy do czynienia z obstawami drewnianymi (Suraż, Drohiczyn – „Ruska Strona” K. Bieńkowska, 1988, s. 141). T. Kordala podaje, że w Robertowie również nie było pochówków w trumnach (T. Kordala, 1988, s. 174), K. Przybysz podkreśla, że w Podgórzu-Parcelach w jednym grobie zachowała się obudowa drewniana, (K. Przybysz, 1972), E. Twarowska w Starej Łomży odnotowała jedynie ślady drewna z boków szkieletów, a tylko w jednym grobie resztki trumny z wiekiem (Archiwum Instytutu Archeologii UW). Na cmentarzysku w Zawadach żadnych śladów drewna w grobach wczesnośredniowiecznych nie zauważono.

Niektóre jamy grobowe były wykładane brukiem kamiennym (Suraż, Zawady, Bazar), większe pojedyncze kamienie występowały czasem nad szkieletem, lub obok niego w Podolszycach, Bazarze Nowym i Surażu.

Większość pochówków była na tych cmentarzyskach wyposażona. Na Mazowszu Płockim tylko w Podolszycach odkryto w jamach grobowych broń, a mianowicie dwa topory, 2 groty włóczni i unikatowy okaz broni białej. Licznie reprezentowane były na wszystkich tego typu obiektach ozdoby części stroju. Na szczególną uwagę zasługują jednak przedmioty użytku codziennego, jak naczynia, noże i monety, których umieszczenie w grobie wskazuje na stosowanie praktyk magicznych. Całe naczynie odkryto na cmentarzysku w Białej Starej pod czaszką grobu nr 2, zawierającego poza nim dwie obrączki z brązu na kości palca (B. Balcer, 1969, s. 463-465). Również

całe naczynie złożone koło, czaszki znajdowało się w grobie w Podolszycach (T. Kordala, 1988, s. 174). Kilka całych naczyń znamy z pochówków w Podgórzu-Parcelach, a często zasypiskach jam grobowych znajdowały się fragmenty ceramiki. Monety, jako ekwiwalent wyposażenia nie są częste, mamy o nich informacje tylko z Podgórza-Parceli (K. Przybysz, 1972, s. 210). W całych naczyniach musiał znajdować się pokarm dla duszy, natomiast niejasne jest znaczenie fragmentów ceramiki. Można wiązać je z zastępczym zabiegiem, w którym symbolizowały one całe naczynia. Jednak fakt, że naczynie zawierało pokarm nie pozwala sądzić, że podobnie traktowano jego fragment. Bo gdzieżby się ów pokarm zmieścił? Z drugiej strony nie dysponujemy dokładnymi informacjami nad miejscem występowania owych fragmentów naczyń w obrębie jamy grobowej. Poczynione przeze mnie obserwacje na kilku badanych przeze mnie nekropolach dowodzą, że fragmenty naczyń występują w całej warstwie zasypiskowej nad szkieletem, niekiedy zaś i pod nim. Może więc jest to raczej wyraz zabiegów dokonywanych na cześć zmarłego przez sprawujących obrzęd pogrzebowy? I rozbijania naczyń (wypełnionych jadłem) w trakcie całej ceremonii? Wówczas łatwiej wytłumaczalne staną się znaleziska na przykład niewielkich kości zwierzęcych niekiedy występujących w jamie grobowej, bądź śladów innych pokarmów, które spożywano nad otwartym grobem, a następnie ich „opakowanie” rozbijano i część wrzucano do ziemi. Można też postawić i inną hipotezę, a mianowicie, że wraz ze zmarłym przynoszono na cmentarz ziemię z otoczenia jego domostwa. Musiała ona zawierać także fragmenty zniszczonych naczyń, które wraz z nią zostały przyniesione na cmentarz i wrzucone do grobu. Dopóki jednak nie będzie większej ilości precyzyjnych obserwacji na ten temat w trakcie badania cmentarzysk, dopóty zdani będziemy jedynie na hipotezy. Podobnie ma się sprawa występowania węgielków drzewnych w zasypiskach jam grobowych. Dawniejsze badania w ogóle nie dostarczają nam informacji na ten temat, ale w ciągu ostatnich lat stwierdzono występowanie węgla na wszystkich cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych. A z omawianych w niniejszej publikacji obiektów nie mamy o nich informacji jedynie w odniesieniu do Bazaru Nowego. Zwyczaj palenia ognia (łuczyw) nad grobem musiał być więc powszechny, a dodatkowo poświadczają go znaleziska nadpalonych obstaw drewnianych w niektórych grobach z Podolszyc, gdyż zapewne właśnie od takich ogni musiały się zająć.

Natomiast stosunkowo liczne są przedmioty wkładane do grobu ze względu na ich rolę magiczną. Do nich trzeba przede wszystkim zaliczyć noże żelazne, najpowszechniej występujące we wszystkich

pochówkach. Co znamienne, nóż znalazł się nawet w grobie z Małego Płocka, gdzie większość pochówków była niewyposażona, odkryto bowiem tylko jeszcze w dwu innych grobach przęślik i fragment pierścionka z brązu, a samo cmentarzysko datowane jest późno – bo na XIII w. Nóż znalazł się też w jednym z grobów z Zawad. Nóż i krzesiwo odkryto w grobie nr 2 w Robertowie (T. Kordala, 1988, s. 174), większość grobów w Podolszycach również zawierała w wyposażeniu noże. Ogółem odkryto ich tutaj 41 sztuk. I nóż i krzesiwo, choć pospolicie używane w życiu codziennym, w grobach spełniały funkcje magiczną. Wykonane w żelaza miały związek z ogniem, a krzesiwo dodatkowo ten związek poświadczało. Jeszcze zresztą w czasach współczesnych etnologowie notowali niezwykle znaczenie żelaza w obrzędach pośmiertnych: „...a obok kładą nóż...” (J. Talko-Hryncewicz, 1893, s. 80). Za to w Podolszycach wystąpiły skorupki jajka, umieszczone między stopami zmarłego (T. Kordala, 1992 a, s. 37), a pisanka i grzechotka z gliny zostały odkryte w Podgórzu-Parcelach. Wszędzie tam, gdzie prowadzono wykopy szerokoprzestrzenne odsłonięto poza samymi pochówkami także inne obiekty. Były to jamy i paleniska, zawierające duże ilości materiału zabytkowego, głównie fragmenty naczyń, węgle drzewne i grudki polepy. Cztery takie jamy odkryto w Podolszycach, z czego dwa to były paleniska, rozpalone bezpośrednio nad grobami (T. Kordala, 1992, s. 12). Palenisko i nieckowata jama z licznymi fragmentami ceramiki współczesnej cmentarzysku pochodzą z Rebertowa (T. Kordala, 1993, s. 72), trzy jamy odkryto w Podgórzu (K. Przybysz, 1975, s. 215-216), dalsze cztery takie obiekty znamy z Drohiczyzna–„Ruskiej Strony” (K. Bienkowska, 1988, s. 141). Są to niewątpliwie pozostałości styp i uroczystości związanych z obchodami ku czci zmarłych, przy czym niektóre jamy musiały być używane wielokrotnie, skoro zachowały się w nich warstwy popiołu i duża ilość węgla drzewnych. Również spora ilość materiału ceramicznego świadczy, że naczyń używano do przygotowywania pokarmów. Natomiast niewątpliwy jest związek tych obiektów z cmentarzyskiem.

Szczególne znaczenie w wyposażaniu zmarłych mają przedmioty związane z kultem chrześcijańskim, a mianowicie krzyżyki. Tylko w jednym przypadku ołowiowy krzyżyk znaleziono w pochówku z Mazowsza Płockiego w Robertowie, w grobie nr 8, gdzie zmarła była ponadto wyposażona w około 30 paciorków szklanych, 7 srebrzonych kabłączków i brakteat Bolesława Wysokiego (1163-1201). Wyposażenie tego grobu jest wyjątkowo obfite, wyróżniające się na tle innych grobów kobiecych zarówno z obstawami kamiennymi, jak i pozbawionymi obudów. Kolejny krzyżyk, z szarego łupku znalazł-

no między kośćmi zniszczonych grobów w Drohiczynie na st. „Ruska Strona”. Okaz z Rembertowa znajdował się w obrębie kolii szklanych paciorków, a więc raczej należy uznać, że traktowano go jako ozdobę, niż przedmiot kultu. Krzyżyk z Drohiczyna, typowy dla produkcji pracowni wołyńskich mieści się w ramach wielu innych tego rodzaju okazów odkrytych w obrębie ośrodka drohickiego, ważnego ośrodka handlu ruskiego w XII i XIII wieku na szlaku bużańskim. Inne znaleziska krzyżyków odnoszą się wyłącznie do grobów z terenu Mazowsza wschodniego (Podlasia), gdyż tylko tam docierały masowe wyroby pracowni przerabiających różowe i szare łupki owruckie. Były to jednak zabytki towarzyszące albo pochówkom z grobami w obstawach kamiennych (na przykład w Czekanowie, woj. siedleckie), albo odkrywano je na wielowarstwowych cmentarzyskach przykościelnych (Święć-Strumiany, woj. białostockie). Jest to jednak zawsze zjawisko odosobnione, skoro na przykład na cmentarzysku z XII-XIII w. w Sypnie, woj. łomżyńskie, gdzie przebadano 1184 groby ułożone w trzech do sześciu warstwach nad sobą nie znaleziono żadnego krzyżyka, a sporadyczne wyposażenie pochówków ograniczało się do ozdób, noży, grota oszczepu i dwu monet (U. Perlikowska, 1987). Za to z materiału zabytkowego z Drohiczyna, uzyskanego z grodu i osad otwartych, datowanych na XII i XIII w. pochodzi 30 okazów enkolpionów brązowych i krzyżyków z łupku, przywożonych tu najpewniej z Rusi z przeznaczeniem na handel (K. Musianowicz, 1969, s. 204). Tak więc jedyny zabytek diagnostyczny, który mógłby potwierdzać zetknięcie się pewnych grup społecznych z chrześcijaństwem jest dla naszych rozważań całkowicie nieprzydatny. Więcej, kontekst występowania krzyżyków na stanowiskach archeologicznych wskazuje, że traktowano je jako ozdoby, może też przypisywano im niekiedy funkcję magiczną. Na stanowiskach sepulkralnych wchodziły zawsze w skład kolii, czasem obok krzyżyka i różnych paciorków mogły występować obok zawieszek półksiężycowatych. Na przykład na cmentarzysku z grobami z obstawami kamiennymi w Czekanowie, woj. siedleckie krzyżyk znaleziono w kolii obok lunuli (M. Miśkiewicz, 1981, s. 103), w Niewiarowie-Sochach, woj. białostockie wśród paciorków kolii szklanych i z bursztynu były 3 krzyżyki z brązu, (K. Musianowicz, 1955, s. 261-262), a przy nogach zmarłej stało naczynie.

Także całość faktów archeologicznych obserwowanych na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych Mazowsza (poza wielowarstwowymi obiektami przykościelnymi) nie wykazuje żadnych znamion łączących je z chrześcijaństwem. Zarówno lokalizacja samych cmentarzy, jak i stosowane na nich elementy rytuału pogrzebowego wskazują, że były to obiekty pogańskie. Dopiero po XIII wieku

powstały cmentarze przykościelne, kontrolowane przez duchowieństwo, a więc lepiej przystosowane do wymogów chrześcijańskich.

Pozostaje więc do rozważenia kwestia dlaczego zakładano cmentarze z grobami w obstawach i inne, bez obstaw, skoro i jedne i drugie funkcjonowały w tym samym czasie, a poza samą formą grobu nic ich od siebie specjalnie nie odróżniało.

Otóż można postawić hipotezę, że oba typy cmentarzy zakładano dla obsługi innych grup ludności. Nie sędzę, by należało odnosić je na przykład do uciekinierów z Wielkopolski, którzy napłynęli na Mazowsze po najeździe Brzetysława, o czym pisze obszernie Gall Anonim. Taką hipotezę stawia ostatnio M. Dulicz. Również za chybną uważam argumentację, związaną z biskupstwem w Płocku. Ten obiekt ma wyraźnie pogański charakter, analogicznie, jak i inne obiekty nieprzykościelne Mazowsza. Natomiast jeśli uznamy, że cmentarzyska z grobami w obstawach kamiennych związane były z osadnictwem jednodworczym, to większe od nich cmentarze nieprzykościelne z grobami bez obstaw można przyporządkować znaczniejszym skupiskom osadnictwa, odpowiadającym ludności grodów i związanych z nimi sieci osad przygodowych. Cmentarzyska przykościelne pojawiają się na Mazowszu stosunkowo późno, bo poza Płockiem, dopiero od przełomu XII wieku na XIII wiek (na przykład w Świecku – Strumianach, woj. łomżyńskie, gdzie gród był własnością biskupstwa płockiego i graniczną kasztelanią mazowiecką, czy w Sypniewie, woj. Ostrołęka). Całość tego osadnictwa w dalszym ciągu, aż po wiek XIII tkwiła w pogaństwie, którego przejawy dobrze są poświadczane zarówno na nekropolach z grobami w obstawach kamiennych, jak i na obiektach pozbawionych tych konstrukcji.

Pozostaje do rozwiązania kwestia genezy konstrukcji kamiennych na Mazowszu, a więc i pośrednio genezy pochodzenia ludności wznoszącej tego typu groby. Nie przekonuje tłumaczenie przyjęcia się takiego zwyczaju na Mazowszu pod wpływem ludności przybyłej tu po najeździe Brzetysława. Gall Anonim przecież wyraźnie stwierdza, że uciekinierzy pochodzili z Wielkopolski. A tam konstrukcje kamienne grobów po pierwsze występują sporadycznie, po drugie składają się z niewielkich obstaw wokół zmarłego, raczej „obrukowania” go pojedynczym wieńcem kamieni, niż obstawą, którą można by porównać do obstaw mazowieckich. Analogicznie „obrukowania” zdarzają się i na innych ziemiach Polski, w Polsce środkowej i w Małopolsce. Analogii trzeba więc szukać dalej na przykład można przywołać szereg stanowisk nekropolicznych z obszarów dzisiejszej Białorusi. Są to w większości przypadków kurhany, ale zdarzają się wśród nich również „grobowce kamienne” (J.

Kucharenko, 1961, s. 44). Czyżby więc tam także należało szukać genezy ludności drobnorycerskiej? Być może jest to tym bardziej prawdopodobne, że w granicach państwa polskiego jedynie Mazowsze wykazywało znaczne odrębności kulturowe. Infiltracja ludności o rodowodzie wschodniosłowiańskim na ziemię mazowieckie miała wczesną metrykę, sięgającą początków wczesnego średniowiecza. Dalszy rozwój demograficzny i osadniczy tych ziem odbywał się przy kolejnych akcjach kolonizacyjnych, podejmowanych i z zachodu i ze wschodu. Na terenach Mazowsza wschodniego powoli tworzyła się rozległa strefa pograniczna, stanowiąca również rubież kulturową. Ścierały się na niej wpływy kulturowe plemion wschodniosłowiańskich (M. Miśkiewicz, 1981) oraz zachodniosłowiańskich, a także bałtyjskich. Współgrały z nim zasięgi penetracji biskupstw obrządku łacińskiego z ziem polskich (biskupstwo płockie i krakowskie) z biskupstwami greckimi (biskupstwo turowskie i włodzimierskie). Efektem wzajemnych kontaktów, pokojowych, politycznych i militarnych stała się hybrydyzacja kulturowa znacznych połaci ziem Mazowsza, szczególnie w jego wschodniej części, która doprowadziła w końcu do inkorporacji tych ziem do państwa polskiego.

Bibliografia:

Balcer B.
1969

Cmentarzysko w miejscowości Biała-Parcele. „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXXIV, z. 3-4, s. 463-465.

Bieńkowska K.
1988

Drohiczyn „Ruska Strona”. St. I. „Informator Archeologiczny”, s. 141.

Bronicka-Rauhut I.,
Rauhut L.
1977

Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Starogrodzie, woj. Siedlce. „Wiadomości Archeologiczne”, t. XLII, z. 1, s. 58-85. red. W. Lis. Płock.

Diecezja Płocka
1978

Dulnicz M.
1997

Datowanie absolutne i względne wybranych stanowisk wczesnośredniowiecznych Słowiańszczyzny zachodniej. „Światowit”, t. XXXIX, Warszawa, 1994, s. 14-32.

1998

Jaki obrządek pogrzebowy panował na wczesnośredniowiecznym Mazo-



- Godłowski K.
1979
- Kalaga J.
1980
- Kordala T.
1992
1992a

1993
- Kucharenko J. W.
1961
- Marciniak J.
1960
- Miśkiewicz M.
1969

1981

1982

1988
- Musianowicz K.
1969
- wszu? Księga Jubileuszowa na 70-lecie prof. dr hab. Jerzego Gąssowskiego. Warszawa (w druku).*
*Z badań nad zagadnieniem rozprze-
strzenia Słowian w V-VII w.n.e.*
Kraków.
- Krzesk – Królowa – Niwa, gm. Zbu-
czyn. „Informator Archeologicz-
ny”, s. 262-263.*
- Robertowo, gm. Brudzeń Duży. „In-
formator Archeologiczny, s. 111.*
Cmentarzysko z XI-XII wieku
w Płocku-Podolszyczach. „Rocznik
*Muzeum Mazowieckiego w Płoc-
ku”, nr 15, Płock, s. 3-55.*
- Robertowo, gm. Brudzeń Duży. „In-
formator Archeologiczny”, s. 71-72.*
Średnevekovye pamjatniki Poles’ja.
W: „*Archeologia CCCP Svod Archeo-
logičeskich Istočnikov*”. Moskwa.
- Wczesnośredniowieczny zespół osa-
dniczy z miejscowości Bazar Nowy,*
*pow. Maków Mazowiecki. „Mate-
riały Wczesnośredniowieczne”,*
t. V, s. 99-140.
- Wczesnośredniowieczny obrządek*
*pogrzebowy na płaskich cmentarzy-
skach szkieletowych w Polsce. „Ma-
teriały Wczesnośredniowieczne”,*
t. VI, s. 241-293.
- Mazowsze wschodnie we wczesnym*
średniowieczu. Warszawa.
- Mazowsze płockie we wczesnym śre-
dniowieczu. Płock.*
- Mazowsze wczesnośredniowieczne*
*– pojęcie historyczne a rzeczywis-
tość archeologiczna. W: Studia nad*
*etnogenezą Słowian i kulturą Euro-
py wczesnośredniowiecznej, t. II,*
s. 89-96.
- Drohiczyn we wczesnym średniowie-
czu. „Materiały Wczesnośrednio-
wieczne”, t. VI, s. 7-235.*

- Natanson-Leski J. 1953
 Perlikowska U. 1986
 Podwińska Z. 1951
 Poppe A. 1968
 Powierski J. 1996
 Przybysz K. 1972
 1975
 Skowron D. 1981
 Szymański W. 1967
 1987
 Talko-Hrynciewicz J. 1983
 Zoll-Adamikowa H. 1971
- Zarys granic i podziałów Polski najstarszej.* Wrocław.
Sypniewo, woj. ostrołęckie. „Informator Archeologiczny”, s. 161-162.
Osadnictwo równiny praskiej w wiekach XI-XVI. „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. III, s. 59-100.
Państwo i kościół na Rusi w X i XI wieku. Warszawa.
Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski. Malbork.
Podgórze Parcele, pow. Płock. „Informator Archeologiczny”, s. 210.
Podgórze Parcele, pow. Płock. „Informator Archeologiczny” s. 215-216.
Zawady, gm. Zbuczyn, St. IV. „Informator Archeologiczny”, s. 191-192.
Szeligi pod Płockiem na początku wczesnego średniowiecza. Wrocław – Warszawa – Kraków.
Próba weryfikacji datowania zespołu osadniczego ze starszych faz wczesnośredniowiecza w Szeligach, woj. płockie. „Archeologia Polski”, t. XXXII, z. 2, s. 349-374.
Zarys lecznictwa ludowego na Rusi południowej. Kraków.
Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski. Cz. II. Analiza. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.

EARLY MEDIEVAL NON-ECCLESIASTICAL CEMETERIES IN MAZOVIA**S u m m a r y**

Inhumation cemeteries of the 10th to 13th centuries in Mazovia belong to two basic types, that is to those attached to churches, and those separate from them. There is no doubt that all the ecclesiastic cemeteries are Christian ones. For many years it was thought that in the Mazovian non-ecclesiastic cemeteries only graves with stone settings occur. This view has turned-out to be incorrect, since more and more cemeteries are being found with graves without such settings, but lacking indications of being Christian. It is necessary to answer the question why in this period in Mazovia (and Podlasie) such different burial customs functioned.

Cemeteries with graves in stone settings are most probably due to scattered homesteads of the 'minor gentry', typical for such areas in the Early Medieval and Medieval periods. They were situated far from settlements and strongholds, and in form are connected with pagan belief systems. Non-ecclesiastic cemeteries with graves without stone settings should be linked with the larger settlement centres, strongholds and their associated settlements, and urban centres (for example the diocesan seat at Plock), though the funerary rite in them too has traces of pagan customs. They merely lack stone settings. Both types of cemeteries were founded to serve different population groups. Contacts with the east are evidenced by cemeteries with graves having stone setting which have analogies in the cemeteries of Belarussia. The remaining inhumation cemeteries with flat graves are similar to those of 'rural' cemeteries of Poland, to which the principles of Christian burial had not yet penetrated. This is evidence of the slight influence of the Church in the eschatological sphere, which was taken care of with the development of the network of parishes and easier access of the clergy to all social groups.

Translated by Poul Barford